

Georg Solti: Maestro czy Mefisto

Byle orkiestra grała,
a on mógł pracować,
zabiłby własnego dziadka,
ten pruski sukinsyn,
węgierska katastrofa,
żydowski perfekcjonista,
w najgorszych dla Żydów czasach,
w najlepszych dla muzyki salach.

Wierzył w jasność przekazu,
w porozumienie muzyków,
w precyzję i doskonałość,
w niebiańską moc dźwięków,
w rytmiczność i zwięzłość,
w dobre życie bez mordów,
w świat bez światowych wojen,
w Światową Orkiestrę Pokoju.

Ponad głowami polityków,
spoza piekła Hitlera,
dla harmonii wśród ludzi,
dla grania koncertów,
dla słuchania gry cykad,
dogadałby się z diabłem
i podpisał cyrograf:
Sir Georg Solti, dyrygent.

*

11.11.14

*

<https://www.youtube.com/watch?v=2O-C1NBcZF0>